

## UZASADNIENIE

Na podstawie art. 424 §3 kpk uzasadnienie ograniczono do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku oraz rozstrzygnięć co do kary.

Wyrokiem z dn. 14 września 2018 roku Sąd uznał M. Z. za winnego tego, że w dniu 17 marca 2017 roku w W. przy skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 45 ust. 1 Ustawy z dnia 20.06.1997r. Prawo o Ruchu Drogowym (Dz. U. Nr. 98 poz. 606) w ten sposób, iż znajdując się w stanie nietrzeźwości: badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu dało wynik 0,66 mg/l oraz badanie na zawartość alkoholu etylowego we krwi dało wynik 1,09 promila, kierował samochodem marki A. R. o nr rej. (...) po drodze publicznej, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję **art. 178a §1 kk**.

Sąd miał na uwadze, że przedmiotem przestępstwa z art. 178a §1 kk jest bezpieczeństwo w komunikacji. Przestępstwo to może zostać popełnione wyłącznie przez działanie. Czyn polega na prowadzeniu (czyli kierowaniu) pojazdu mechanicznego na drodze każdego rodzaju w stanie zagrażającym bezpieczeństwu w komunikacji. Przestępstwo to ma charakter formalny. Do jego znamion nie należy skutek w postaci na przykład spowodowania katastrofy - jest ono dokonane w momencie uruchomienia pojazdu i podjęcia jazdy.

Pojazd mechaniczny w ruchu lądowym to każdy pojazd drogowy czy szynowy napędzany umieszczonym w nim silnikiem, jak również maszyna samobieżna i motorower oraz pojazdy szynowe (vide uchwała Sądu Najwyższego z dn. 28.02.1975r. o sygn. V KZP 2/74, OSNKW 1975, nr 3-4, poz. 33, wyrok Sądu Najwyższego z dn. 25.10.2007r. o sygn. III KK 270/07, Orz. Prok. i Pr. 2008, nr 5, poz. 7). Prowadzenie pojazdu mechanicznego oznacza zgodne z jego konstrukcją wprawienie w ruch, kierowanie nim, nadawanie prędkości i hamowanie.

Do wypełnienia znamion czynu z §1 wystarczające jest zatem prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego w jakiegokolwiek strefie ruchu, to jest w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dn. 07.07.2004r. o sygn. II AKa 131/04, KZS 2004, z. 9, poz. 35).

Strona podmiotowa tego przestępstwa zasadza się na umyślności – może ono zostać popełnione w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym. Sprawca musi obejmować zamiarem także stan nietrzeźwości (vide Mozgawa M., Komentarz, Oficyna 2010).

Dla odpowiedzialności karnej na podstawie art. 178a §1 kk niezbędne jest ustalenie, że w chwili prowadzenia pojazdu poziom stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu przekraczał 0,25 mg/l (vide wyrok Sądu Najwyższego z dn. 15.10.2008r. o sygn. IV KK 116/08, LEX nr 467477). Odpowiada za czyn z art. 178a §1 kk przy tym zarówno sprawca, który jeszcze przed wprowadzaniem się w stan nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego zamierzał prowadzić pojazd, jak i ten, u którego zamiar taki powstał po spożyciu alkoholu lub środka odurzającego, np. w wyniku potrzeby nagłego wyjazdu (vide Stefański R.A., Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10.09.2008r. o sygn. V KK 160/08, Prok.i Pr. 2009/4). Znamieniem przestępstwa z art. 178a §1 kk jest m.in. prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości "w ruchu lądowym", zaś pojęcie "ruchu lądowego" obejmuje swoim zakresem nie tylko drogi publiczne i strefy zamieszkania, ale wszelkie miejsca ogólnie dostępne, na których odbywa się rzeczywisty ruch pojazdów, w tym również drogi wewnętrzne (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 28.05.2008r. o sygn. IV KK 29/08, OSNwSK 2008/1/1163). Przestępstwo z art. 178a kk zostaje popełnione już w momencie włączenia się nietrzeźwego lub odurzonego kierowcy do ruchu, a to, jak długo jest on tego ruchu uczestnikiem i na jak bardzo uczęszczanej drodze publicznej prowadzi pojazd w stanie nietrzeźwości lub odurzenia, będzie miało jedynie wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości w konkretnym przypadku (vide Michalska-Warias A. Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dn. 28.03.2002r. o sygn. I KZP 4/02, Prok.i Pr. 2003/4).

W realiach niniejszej sprawy Sąd uznał, że oskarżony działaniem swoim wyczerpał znamiona zarzuconego mu czynu – ujawnione w jego organizmie stężenie alkoholu znacznie przekroczyło wartość 0,25 mg/l, oskarżony prowadził

samochód, a zatem pojazd mechaniczny, nadto jechał drogą publiczną, położoną w centralnym rejonie W.. Jak wynika z samych wyjaśnień oskarżonego, wypił on w dniu zdarzenia „3-4 piwa, lampkę lub dwie wina” - tym samym Sąd stanął na stanowisku, że oskarżony miał pełną świadomość pozostawania w stanie nietrzeźwości, w szczególności, że była od niego wyraźnie wyczuwalna woń alkoholu (k. 14v) – w sprawie niniejszej nie zaszyły jakiegokolwiek okoliczności, wyłączające bezprawność albo winę. Nadto Sąd uznał, że skoro oskarżony – jak była o tym mowa – w samym dniu zdarzenia spożył piwo oraz dodatkowo inny alkohol, a jest on osobą dojrzałą, o dużym doświadczeniu życiowym, nadto wykształceniu medycznym, to skutki działania alkoholu były mu znane, w tym także skutek powodujący osłabienie reakcji psychomotorycznych, jako immanentnie związany ze stanem nietrzeźwości. O tym, że stan ten w sposób wymierny wpłynął na zdolność oskarżonego do bezpiecznego kierowania pojazdem, świadczy wprost fakt, że oskarżony stracił panowanie nad samochodem i uderzył nim w budynek (k. 14v). Sąd uznał zatem, że oskarżony działaniem swoim zrealizował wszystkie znamiona przestępstwa z art. 178a §1 kk.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się dyrektywami ujętymi w art. 53 kk.

Sąd uznał stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego za wysoki – zawartość alkoholu w organizmie oskarżonego wykazywała stężenie znacznie przekraczające wartości dopuszczalne, tym samym wartość ta, zdaniem Sądu, wyłączała możliwość sprawnego, bieżącego reagowania na sytuację na drodze. Sąd doszedł do wniosku, że oskarżony, kierując w tym stanie samochodem, stwarzał realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu i rażąco naruszył zasady obowiązujące kierowców. Nie sposób w tym miejscu pominąć, że zdaniem Sądu każdy kierowca, poruszający się w stanie nietrzeźwości samochodem osobowym, tj. pojazdem ważącym blisko 1000 kg, który pozostając w ruchu stanowi narzędzie realnie zagrażające życiu i zdrowiu, potencjalnie nawet śmiertelne, stwarza realne zagrożenie na drodze. Powszechnie znane prawa fizyki wskazują, że ważyący blisko tonę samochód, poruszający się nawet z niewielką prędkością, w momencie zderzenia wytwarza energię kinetyczną, której ciało człowieka nie jest w stanie się przeciwstawić, a uderzając w drugi samochód, pojazd energię tę oddaje, uderzony samochód musi zaś energię tę pochłonąć, co także może spowodować realne uszkodzenia ciała u jego pasażerów. Oczywistym dla Sądu pozostaje, że jedynie osoba trzeźwa, będąca w stanie adekwatnie i na bieżąco reagować na sytuację na drodze, jest w stanie zagwarantować panowanie nad pojazdem. Sąd nie mógł pominąć, że oskarżony – jak była o tym mowa – samochodem poruszał się w centralnym rejonie W., w którym nawet w porze nocnej ruch uliczny nie zamiera, w tym czasie bowiem działają wszak służby oczyszczania miasta, poruszają się po mieście służby porządkowe czy podmioty obsługujące firmy, które swojej działalności nie przerywają w porze nocnej, choćby dostarczające towary do sklepów.

Z analogicznych przyczyn Sąd jako znaczny ocenił również i stopień winy oskarżonego. Jak była już o tym mowa powyżej, oskarżony w sposób świadomy podjął on decyzję o zlekceważeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym i prowadzeniu samochodu w stanie nietrzeźwości, nadto decyzja ta nie była wynikiem zaistnienia jakichkolwiek szczególnych, wyjątkowych okoliczności. W ocenie Sądu oskarżony w sposób rażący i w pełni świadomie zlekceważył zasady bezpieczeństwa, okazując w najwyższym stopniu brak poszanowania porządku prawnego. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że od wielu lat wszak prowadzona jest powszechnie we wszystkich mediach szeroka kampania społeczna, mająca na celu uświadomienie kierowcom, jak niebezpieczne jest prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości i jak łatwo o to, by niewinna osoba poniosła śmierć wskutek osłabienia reakcji psychomotorycznych nietrzeźwego kierującego – pomimo to oskarżony zdecydował się zignorować całość powyższych wskazań i poprowadzić samochód. Całość powołanych okoliczności zdecydowała zatem o uznaniu stopnia winy oskarżonego za wysoki.

Znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu i znaczny stopień winy Sąd poczytał za okoliczności obciążające oskarżonego.

Sąd jako okoliczność łagodzącą przyjął, że oskarżony, prowadząc samochód, nie spowodował u żadnej osoby uszczerbku na zdrowiu. Podobnie jako okoliczność taką, lecz związaną z samą osobą oskarżonego, Sąd poczytał jego dotychczasową niekaralność na terytorium RP, choć równocześnie Sąd miał na uwadze, że oskarżony został w przeszłości skazany wyrokiem sądu niemieckiego (k. 122).

Sąd stanął na stanowisku, że wskazany już powyżej stopień winy oskarżonego i stopień społecznej szkodliwości zarzucanego mu czynu przemawiają za uznaniem, że oskarżonemu winna zostać wymierzona kara w wymiarze pozostającym znacznie powyżej dolnego progu ustawowego zagrożenia. Jednocześnie jednak powołane powyżej okoliczności łagodzące skłoniły Sąd do uznania, że dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów stawianych wymiarowi kary wystarczające będzie wymierzenie kary najłagodniejszego rodzaju, tj. kary grzywny. Decydując o samej wysokości stawki dziennej grzywny Sąd miał na uwadze sytuację majątkową i osobistą oskarżonego, który wskazał co do swojej osoby, że pracuje i osiąga dochód w kwocie ok. 10.000 PLN (k. 127). W tym stanie rzeczy Sąd stanął na stanowisku, że oskarżonemu winna zostać wymierzona kara grzywny w wysokości 200 stawek dziennych po 10 PLN. Sąd uznał, że kara powyższa stanowi karę adekwatną do stopnia winy oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości zarzucanego mu czynu, pozwalającą w sposób realny uświadomić oskarżonemu naganność jego postępowania, stanowiąc czytelny wyraz potępienia, z jakim czyn jego został przyjęty przez wymiar sprawiedliwości. W ocenie Sądu kara w niższym wymiarze nie byłaby wystarczająca dla osiągnięcia tych celów.

Mając na uwadze przepis art. 42 §2 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres lat 4. Sąd w pełni podzielił pogląd, iż zawieszenie uprawnienia do prowadzenia pojazdów lub zabronienie ich uzyskania ma wzbudzić w sprawcy przestępstwa komunikacyjnego określone refleksje - powinno ono ugruntować w jego psychice poczucie odpowiedzialności, jaką jednostka ponosi za własne zachowanie, a w szczególności za posługiwanie się maszyną, która może spowodować zagrożenie dla życia i zdrowia ludzkiego, wzmocnić u sprawcy nawyki i postawy rozważnego postępowania oraz udzielić mu przestrogi w celu uczynienia go ostrożniejszym na przyszłość. Idea poprawcza w wypadku tego środka karnego sprowadza się więc do zasady, że pojazd, niezależnie od rodzaju, może prowadzić tylko ten, kto przejawia maksimum troski o dobro innych ludzi, kto zaś nie potrafi, nie może czy nie chce na to się zdobyć, zostaje pozbawiony prawa prowadzenia określonego rodzaju pojazdu. Realizacja wskazanych wartości jurydycznych wymaga zaś, by sprawca nie kierował pojazdem zwłaszcza tego rodzaju, który był przez niego użyty przy popełnieniu przestępstwa (vide Łucarz K. Sporne problemy zakresu przedmiotowego zakazu prowadzenia pojazdów, RPEiS 2011/4). Uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, w szczególności zaś ujawnioną u oskarżonego zawartość alkoholu w organizmie, a także stopień jego winy, Sąd uznał, że zakaz prowadzenia pojazdów winien zostać wobec oskarżonego orzeczony w wymiarze przekraczającym okres minimalny. Sąd stanął na stanowisku, że jedynie wymiar powyższego środka karnego, wynoszący lat 4, daje gwarancję z jednej strony uświadomienia oskarżonemu, iż działanie jego ocenione zostało jako dalece niebezpieczne, z drugiej strony zaś – skutecznie wyeliminować oskarżonego z ruchu na okres pozwalający oskarżonemu na przemyślenie swego czynu i wykazanie się poszanowaniem prawa oraz ostrożnością w ruchu w przyszłości. W ocenie Sądu krótszy okres orzeczenia powyższego środka nie daje powyższych gwarancji, podobnie jak nie będzie w stanie uświadomić oskarżonemu, że czyn jego spotkał się z potępieniem ze strony wymiaru sprawiedliwości. Dodatkowo w tym miejscu zaznaczyć należy, iż nawet okoliczność, że oskarżony korzysta z samochodu w pracy zawodowej, względnie na potrzeby rodziny, nie mogła wpłynąć na decyzję Sądu co do okresu orzeczenia środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów – brak możliwości kierowania pojazdem nie jest równoznaczna z brakiem możliwości przemieszczania się, do dyspozycji oskarżonego pozostaje bowiem zarówno komunikacja miejska, z której może on korzystać bez ograniczeń, jak i liczne przedsiębiorstwa taksówkowe czy przewozowe, oferujące w obecnej dobie szeroki, niemal nieograniczony zakres usług.

Sąd stanął też na stanowisku, że wobec konieczności osiągnięcia wobec oskarżonego celów zapobiegawczych i wychowawczych, w tym uświadomienia oskarżonemu naganności jego postępowania, wysokość orzeczonego wobec oskarżonego świadczenia pieniężnego winna kształtować się znacznie powyżej dolnej granicy, przewidzianej przepisem art. 43a §2 kk. Dodatkowo Sąd miał na uwadze, że wysokość świadczenia winna być dostosowana do wysokości osiąganego przez oskarżonego dochodu, tak by konieczność jej uiszczenia pozostała dla oskarżonego realnie odczuwalna. Tym samym Sąd uznał, że wobec oskarżonego winien zostać orzeczony obowiązek uiszczenia świadczenia pieniężnego poprzez zapłatę kwoty 7.000 PLN na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Kwota powyższa, przewyższająca 1/2 miesięcznego wynagrodzenia oskarżonego, jednocześnie

jednak pozostająca wyraźnie poniżej wysokości tegoż wynagrodzenia, będzie dla oskarżonego z jednej strony, w ocenie Sądu, realnie odczuwalna, z drugiej zaś nie przekroczy jego możliwości zarobkowych.

Sąd stanął na stanowisku, że całość orzeczenia o karze i środkach karnych, ukształtowana w powyższy sposób, czyni zadość dyrektywom wymiaru kary, pozwalając na uświadomienie oskarżonemu naganności jego postępowania i powstrzymanie go od podjęcia analogicznych działań w przyszłości, osiągając w konsekwencji cele stawiane wymiarowi kary w zakresie prewencji szczególnej. Nadto, zdaniem Sądu, ukształtowane w powyższy sposób orzeczenie o karze będzie stanowiło także czytelny sygnał dla członków społeczeństwa, iż popełnianie przestępstwa jest nieopłacalne i każdorazowo spotka się z nieuchronną karą. Nadto Sąd jest zdania, iż orzeczenie ukształtowane w powyższy sposób uświadomi innym kierowcom, że wymiar sprawiedliwości stanowczo potępia nietrzeźwych kierujących, a decyzja o prowadzeniu samochodu pod wpływem alkoholu łączy się nie tylko z możliwością orzeczenia kary, ale również z utratą uprawnień do kierowania pojazdem, bowiem orzeczenie tego środka karnego pozostaje w tym wypadku obligatoryjne. W efekcie Sąd uznał, że ukształtowana w powyższy sposób kara pozostaje karą adekwatną do stopnia winy oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości czynu, nie przekraczając żadnego z nich, a nadto, że uwzględnia ona całość dyrektyw stawianych jej wymiarowi, pozostając karą sprawiedliwą i zgodną ze społecznym poczuciem sprawiedliwości, nie będąc karą ani rażąco łagodną, ani też rażąco niewspółmiernie surową.

Oskarżony podał co do swojej osoby, że pracuje i osiąga z tego tytułu dochód, dlatego też Sąd nie znalazł podstaw, by zwolnić oskarżonego od kosztów sądowych.

Mając zatem na uwadze całość powołanych okoliczności Sąd orzekł jak w wyroku.